

Biesiadne, Oj dana oj danall

Szumi gaj, szumi gaj,
Szumi gałązeczka.
Tu mi daj, tu mi daj,
Nie szukaj łżeczka.
Oj dana, oj dana (4x)
Co to za gospodarz,
Co nie ma chałupy.
Co to za dziewczyna,
Co nie daje... wina.
Cieszy się Maryśka,
Że jej cycki rosną.
Przedział też ją swędzi,
Będzie dawać wiosną.
Widać ci to, widać,
Ktżra dziewczka daje,
Bo jej lewa noga
Od prawej odstaje.
Sama dam, sama dam,
Sama się położę,
Sama sobie wyjmę,
Sama sobie włożę.
Żeńcie się chłopaki,
Będziecie żonaci,
Będziecie se sypiać
Z babami bez gaci.
Siedziała na dębie
I dłubała w zębie,
A ludziska głupie
Myślały że w... nosie.
Siedziała na sośnie,
Płakała żałośnie
Oj, matulu moja,
Kiedy mi obrośnie?
Żebyś ty wiedziała,
Jak mnie swędzi pała.
A żebyś ty wiedział,
Jak mnie swędzi przedział!
Gdybyś stary, wiedział,
Jak mnie swędzi przedział,
Tobyś na przedziale
Całąnockęsiedział.
Gdyby się wrżciły
Moje młode lata,
Już bym ja wiedziała,
Jak używać świata.
Wisiały, wisiały
Jaja u powały.
A te głupie dziwki
Myślały, że śliwki.
Nikogo mi nie żal,
Tylko Mikoła ja,
Odcedzał makaron,
Poparzył se jaja.
Cieszcie się dziewczyny,
Cieszcie się do woli,
Wrżci kowal z kuźni,
To was zadowoli.
Maryś moja, Maryś,
Chodź ze mną do szopy,
A ja ci pokażę,
Jak się wiąże snopy.
Dała bym ci, dała
Serduszka połżwkę,
Gdybyś mnie tak kochał,

Jak byk tę jał&#oacute;wkę.
Chłopcy moi, chłopcy,
Co wy se myślicie,
Ja leżę na sianie,
Wy nie przychodziecie.
Na g&#oacute;rze pod jodłą
Stoi piękne dziewczę,
Myśli o kochaniu,
Robić się jej nie chce.
Oj dana, oj dana,
Służyła u pana.
Było jej tam dobrze,
Nie sypiała sama.
Miała kochaneczka,
Utopił się w studni.
Kocha się z innymi
Aże ziemia dudni.
Maryś moja, Maryś,
Aleś ty niechluj,
Że przy mojej mamie
Trzymasz mnie za... ramię.
Widziałem, widziałem
Czarną, obrośniętą
W stodole na sianie
Owieczkę zarżniętą.
Straciła Maryśka
Wianeczek pod miedzą.
Ojciec, matka nie wie,
Ale ludzie wiedzą.
Jechał Maciek drogą
Koło mu skrzypiało,
Chciał je naoliwić,
Cosik mu urwało.
Nie będę, nie będę
Na piasku dawała,
Boby mi się siusia
Piaskiem zasypała.
Dała bym ci, dała
Na ziarenku maku,
Żebyś zadowolił,
A nie zrobił znaku.
Stworzył Pan B&#oacute;g Ewę,
A do niej Adama,
Żeby na ł&#oacute;żeczku
Nie leżała sama.
Oj dana, oj dana,
Pod kupecką siana
Siedmiu kawaler&#oacute;w,
A z nimi ja sama.
Na hali, na hali
Ognisko się pali.
Chodźże Jasiu do mnie,
Będziemy się grzali.
Niech się co chce dzieje,
Ja się żenię z Kaśką,
Bo mi pokazała,
Co ma za zapaską.
Ożeń że się, ożeń,
Jak masz zdrowy korzeń.
Jak masz korzeń słaby
Nie bierz się do baby.
Leć głosie po rosie
Do Jasieńka mego.
Zanieś mu nowinę,
Że już mam innego.

Jak patrzę na niego,
To mi się wydaje,
Że człowiek na pewno
Od małpy powstaje.
Moja kochaneczko,
Otw&#oacute;rz okieneczko,
Puść konia do sadu,
A mnie do ł&#oacute;eżeczka.
Dziewczyno kochana,
Pokaż mi kolana,
A ja ci pokażę
Stojącego pana.
Dziewczyno kochana,
Pokaż mi kolana,
Ja nie jestem zdrajca,
Pokażę ci jajca.
Czarne oczka mamy,
Na się spoglądamy.
Co komu do tego,
Że my się kochamy?
Miałem raz kochankę,
Chciałem się z nią żenić.
Taka szelma była,
Że musiałem zmienić!
Nie będę się żenił,
Nie będę się śpieszył,
Będę się zalecał
I dziewczyny cieszył.
Nie będę się żenił,
Aż mi sto lat minie,
Aż mi się fujara
W obwarzanek zwinie.
Maryś moja, Maryś
P&#oacute;jdź ze mną do łasa,
A ja ci wśr&#oacute;d gąszcza
Pokażę... chrabąszcza.